

**Wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r.**

**II UK 16/05**

**Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika może być w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń.**

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2005 r. sprawy z odwołania Magdaleny P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w . z udziałem H. Spółki z o.o. w W. o składki, na skutek kasacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. ustalił, że ubezpieczona Magdalena P. i jej mąż Adam P. są udziałowcami Spółki z o.o. „H.” i od dnia 10 sierpnia 2001 r. podlegają ubezpieczeniu jako zatrudnieni w niej pracownicy. Magdalena P. została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia na stanowisku prezesa Spółki w wymiarze połowy etatu z podstawą wymiaru składki równą wynagrodzeniu miesięcznemu w kwocie 380 zł brutto. W takiej też kwocie ustalono wynagrodzenie jej męża, prowadzącego finanse przedsiębiorstwa. Anekssem do umowy o pracę, od dnia 1 września 2002 r. wymiar czasu pracy ubezpieczonej został zwiększony do pełnego etatu, a wynagrodzenie zasadnicze do kwoty 7.500 zł, które z premią ustaloną na kwotę 2.500 zł wyniosło 10.000 zł. Od dnia 31 grudnia 2002 r. wynagrodzenie męża ubezpieczonej podwyższono do kwoty 400 zł. Od dnia 1 grudnia 2002 r. do urodzenia dziecka w dniu 15 kwietnia 2003 r. ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego od pracy. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2003 r. organ ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. stwierdził nieważność po-

stanowień zmieniających dotychczasową treść umowy o pracę Magdaleny P. i ustalił jako wysokość podstawy wymiaru składki przychód w kwocie pierwotnie zgłoszonej.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zmienił tę decyzję, przyjmując za podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne Magdaleny P. od dnia 1 września 2002 r. do dnia 30 listopada 2002 r. przychód w kwocie 10.000 zł uzyskiwany przez nią z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu. Uznał, że oświadczenie zmieniające warunki pracy i płacy ubezpieczonej nie zostało złożone dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) ani celem obejmującej je czynności prawnej nie było obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Po ustaleniu, że spółka dysponowała odpowiednimi środkami, uznał, że kondycja finansowa przedsiębiorstwa uzasadniała podwyżkę płac i nie podzielił stanowiska organu ubezpieczeń społecznych, że wyłącznym celem sporządzenia aneksu do umowy o pracę było uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wskazał na brak stanowiska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnośnie do zmiany wymiaru czasu pracy ubezpieczonej.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 27 października 2004 r. uwzględnił apelację organu ubezpieczeń społecznych i zmienił zaskarżony nią wyrok przez oddalenie odwołania. Po analizie dowodów zebranych w sprawie nie zgodził się poglądem Sądu pierwszej instancji o decydującym dla podwyższenia wynagrodzenia znaczeniu kondycji finansowej przedsiębiorstwa, przewidywanej po dniu 1 września 2002 r., ani o braku argumentów prowadzących do zakwestionowania zasadności zwiększenia wymiaru czasu pracy ubezpieczonej. Zważył, że gdyby sytuacja wymagała zmiany umowy o pracę ubezpieczonej, to - w związku z pozytywnym rokowaniem co do zysków przedsiębiorstwa - potrzeba taka dotyczyłaby także jej męża. Według Sądu drugiej instancji, przeszerogowanie ubezpieczonej od dnia 2 września 2002 r. miało na celu wyłącznie uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą i porodem - zasiłków chorobowych i macierzyńskich. Sąd podkreślił, że ubezpieczona nie udowodniła potrzeby świadczenia pracy w pełnym wymiarze czasu i faktycznego jej wykonywania, lecz gdyby nawet to wykazała, to za niebudzące wątpliwości można by uznać podwyższenie jej wynagrodzenia tylko do kwoty przyznanej jej mężowi. Jako podstawę prawną orzeczenia Sąd drugiej instancji powołał art. 58 § 1 k.c., stwierdzający, że czynność prawna sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

W kasacji ubezpieczona wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub jego zmianę przez oddalenie apelacji, wskazując jako podstawy naruszenie art. 233 k.p.c., przez przyjęcie celu zawarcia aneksu do umowy o pracę jako prowadzącego do obejścia prawa, oraz naruszenie prawa materialnego - art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z art. 29 k.p., ze wskazaniem na brak kompetencji organu ubezpieczeń społecznych do orzekania o nieważności umów o pracę. Skarżąca w ramach tej podstawy wskazała również na naruszenie art. 58 § 1 k.c., przez przyjęcie, że aneks do umowy o pracę został podpisany w celu obejścia prawa oraz art. 6, 8 i art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 1, 4, 29 i 40 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, podnosząc, że podstawą odmowy wypłaty świadczeń może być tylko zarzut, iż pracownik nie wykonywał rzeczywiście pracy, a nie - jak błędnie przyjął Sąd - fakt otrzymywania wyższego wynagrodzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Argumenty podniesione kasacji były przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego przy podejmowaniu uchwały w dniu 27 kwietnia 2005 r. (II UZP 2/05, dotychczas niepublikowanej), w której stwierdzono dopuszczalność dokonywania przez organ ubezpieczeń społecznych kontroli i zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). W uchwale tej Sąd Najwyższy - na gruncie art. 353<sup>1</sup> k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy (art. 300 k.p.) - sformułował tezę, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Uznał, że wymaganie, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, nie jest sprzeczne z zasadami prawa pracy (por. art. XII § 3 p.w.k.c.).

Stanowisko to przeniósł na grunt prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), i stwierdził, że przepisy art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.) oraz z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.) muszą być uzupełnione w ramach systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie do przyjęcia jest pogląd, że ubezpieczony „przychodzi” do ubezpieczenia z kwotą wynagrodzenia ustaloną w drodze umowy lub przepisów płacowych, które - jako podstawa wymiaru składki - nie może być weryfikowane w inny sposób, jak tylko wynikający z przepisów ustaw ubezpieczeniowych. Umowa o pracę wywołuje skutek nie tylko bezpośredni, ustalający wzajemne stosunki między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalszy, gdyż umówione wynagrodzenie za pracę kształtuje również stosunek ubezpieczenia społecznego; określa wysokość składki ubezpieczeniowej i w konsekwencji prowadzi do uzyskania świadczeń na odpowiednim do niej poziomie.

Należy stanowczo stwierdzić, że ochronna funkcja prawa pracy nie zabezpiecza wystarczająco interesu ogólnego chronionego w ramach stosunku ubezpieczenia społecznego i że ocena tych postanowień umowy może być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, „godziwość” wynagrodzenia w prawie ubezpieczeń społecznych zyskuje jeszcze dodatkowy walor aksjologiczny. Istnieje w nim znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. W ich świetle nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego

go wypadku - zamiar nadużycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Alimencyjny charakter świadczeń i zasada solidaryzmu wymagają bowiem, by płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki, nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie, by rażąco przenosiła ekwiwalenty jej wkład pracy, a składka w rezultacie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Wynika to z przekonania, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych literalnie odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, w rzeczywistości odwołują się do odpowiedniości przełożenia tytułu ubezpieczenia - pracy i uzyskanej za nią należnej płacy na składki w ramach społecznego poczucia sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia udzielanych pracownikom z zasobów ogólnospołecznych.

Dostrzegając, że bez konieczności sięgnięcia do klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego prawo pozostałoby bezsilne wobec praktyki nieuzasadnionego wydatkowania funduszy ubezpieczeniowych, Sąd Najwyższy w omawianej uchwale stanął na stanowisku, że kontrola wynagrodzenia za pracę w aspekcie świadczeń z ubezpieczenia społecznego - zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współzycia społecznego - może być prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stosownie do art. 86 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, upoważniony jest do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki. Oznacza to przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej go procedury - zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Należy przy tym podkreślić, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest ograniczony wyłącznie do zakwestionowania faktu wypłacenia wynagrodzenia w ogóle lub we wskazanej kwocie ani tylko prawidłowości wyliczenia, lecz może ustalać stosunek ubezpieczenia społecznego na ściśle określonych warunkach, będąc niezwiązanym nieważną czynnością prawną (w całości lub w części).

Realna możliwość takiej kontroli powstaje po przekazaniu przez płatnika raportu miesięcznego, przedkładanego zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy. W raporcie płatnik przedstawia między innymi dane o tytule ubezpieczenia i podstawie wymiaru

składek oraz dokonuje zestawienia należnych składek na poszczególne ubezpieczenia. Dane te mogą być zakwestionowane zarówno przez ubezpieczonego, jak i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować także wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Oczywiście, stanowisko organu rentowego podlega kontroli sądowej w ramach postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W stanie faktycznym sprawy, zgłoszenie do ubezpieczenia chorobowego dotyczyło zamierzonego krótkotrwałego wykonywania umowy o pracę za bardzo wysokim wynagrodzeniem, które nawet nie zostało wypłacone za okres 6 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przed jego zmianą dokonaną przez art. 1 pkt 8 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r., Dz.U. Nr 10, poz.71), w związku z czym przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki pozostał w oderwaniu od ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do czasu opłacania składek. Fakty łączące się ze zmianą treści umowy o pracę wiążącej ubezpieczoną ze Spółką mogły uzasadniać uznanie aneksu z dnia 1 września 2002 r. za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, nacechowany zamiarem wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wprawdzie tej okoliczności Sąd drugiej instancji nie rozważał, lecz jego orzeczenie, mimo błędnego stwierdzenia zamiaru obejścia ustawy przez strony umowy o pracę, odpowiada prawu (art. 393<sup>12</sup> zdanie drugie k.p.c.).

=====